

Beata Sawicka, Kozienice

ŚWIĘTY PAWEŁ – APOSTOŁ NIEOBRZEZANYCH

WSTĘP

Tytuł „apostół” przysługiwał tym, którzy byli powołani przez samego Jezusa, chodzili z Nim w czasie Jego działalności mesjańskiej, byli świadkami zmartwychwstania i przez Niego zostali posłani do głoszenia Ewangelii (por. Dz 1,21-26).

Apostołem nazywa siebie również Paweł. Prawo do tego tytułu opiera na wizerunku Zmartwychwstałego pod Damaszkiem (por. 1Kor 15,8-9), na świadectwie danym Chrystusowi i na Bożym posłannictwie (por. Ga 1,15). Nie zaliczał on siebie do grona Dwunastu Apostołów powołanych przez Jezusa, ale działał z Nimi w ścisłym związku (por. Ga 1,16-2,10), uważając się za Apostoła pogan – nieobrzezanych.¹ Paweł nie był pierwszym wśród tych, którzy głosili Ewangelię poganom, bowiem już przedtem Filip głosił ją Samarytanom (Dz 8) a Duch Święty już zstąpił na pogan w Cezarei (Dz 10). Lecz Bóg zechciał, żeby w chwili narodzin Jego Kościoła jeden apostoł był specjalnie przeznaczony do głoszenia Ewangelii poganom obok przepowiadania jej Żydom. To jednak stawiało pod znakiem zapytania praktykę obrzezania.

Niniejszy artykuł w oparciu o Dz i Listy samego Apostoła będzie próbą odpowiedzi na pytanie: jak św. Paweł głosząc Ewangelię Chrystusową wśród pogan, wyjaśnia problem obrzezania.

Dość pośpiesznie zostaną najpierw przedstawione wczesne lata św. Pawła wraz z wizją damaceńską, następnie jego działalność apostołską. W dalszej części zostanie przedstawiony Paweł jako głosiciel słowa.

1. Pierwsze lata św. Pawła

Paweł – człowiek, któremu przypadła niezwykle doniosła rola w kształtowaniu młodego chrześcijaństwa, przyszedł na świat ok. 10 r. w hellenistycznym mieście Tars w Cylicji, w rodzinie żydowskiej, żyjąc w diasporze wśród pogan. Rodzice jego wywodzili się z pokolenia Beniamina (Rz 11,1; Flp 3,5) szczyłącego się posiadaniem wśród przodków Króla Saula. Kto wie czy nie miało to wpływu na imię żydowskie chłopca Saul-Szaweł, którym się posługiwał, pracując wśród Żydów,

¹ Por. J. Kudasiewicz, *Apostołowie w: Słownik teologiczny*, red. A. Zuberbier, Katowice 1998, s. 43.

podczas gdy w kontaktach ze światem pozażydowskim używał imienia Paweł, pod jakim go znamy z Dziejów i Listów.²

Od urodzenia Paweł miał obywatelstwo rzymskie, co później w czasie procesu pozwoliło mu apelować do Cezara (por. Dz 25,1-12).

Chociaż jako faryzeusz Paweł nie studiował w szkołach greckich, to jednak miał możliwość zetknięcia się z kulturą i literaturą grecką już w rodzinnym, hellenizowanym Tarsie (por. 1Kor 9,24; 1Tes 5,8; 1Kor 9,7; Flp 2,25). Jednak mimo pewnego hellenistycznego obycia intelektualnego nic nie wiadomo o greckiej formacji Saula.

Natomiast już w Tarsie młody Saul otrzymał pewną formację religijno-intelektualną w duchu faryzejskiej rodziny przywiązanej do ścisłego zachowania Prawa, którą później pogłębił w Jerozolimie u słynnego rabina Gamaliela Starszego.³

Z chrześcijaństwem nie zetknął się Paweł w osobie Jezusa z Nazaretu, lecz przez Jego uczniów (por. Dz 7,58; 8,1), biorąc udział w kamieniowaniu Szczepana, pierwszego męczennika Jezusa Chrystusa. Paweł zawsze z całą namiętnością i pełnym oddaniem służył jednemu Bogu i właśnie dlatego zaczął walczyć z młodym chrześcijaństwem. Aż pod Damaszkiem tenże Bóg, któremu od dzieciństwa służył, objawił mu się w Jezusie Chrystusie. Objawił się więc nie po to by go nawrócić, lecz by powołać.⁴

2. Chrystofania pod Damaszkiem

Wizja domaceńska uświadomiła Pawłowi, że dotychczasowa jego droga gorliwości faryzejskiej dla Prawa, stała w krańcowej przeciwności z wiarą w ukrzyżowanego Jezusa Mesjasza. Dlatego zerwał całkowicie z tym, co dotychczas było mu najdroższe. Z gorliwego prześladowcy Kościoła stał się żarliwym Apostołem Chrystusa, także wśród pogan nieobrzezanych. Właśnie w tej radykalnej zmianie jaka nastąpiła u Pawła, tkwi jego chrześcijańska postawa jak i cała jego teologia ukierunkowana chrystocentrycznie.

Jego życie stapia się odtąd z dziełem apostołskim. Przez blisko pół wieku, w czasie trzech podróży misyjnych, niezmordowanie przemierzył Syrię, Cypr, Azję Mniejszą, Macedonię i Grecję, głosząc całemu światu (Żydom i poganom) Ewangelię Chrystusową.⁵

W Ga mówi Paweł o powołaniu go przez samego Boga, a tym samym uzasadnia jego prawo do głoszenia Ewangelii wśród pogan – nieobrzezanych. Gdy jednak spodobało się temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom

² Por. J. W. Rosłon, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł w: Wstęp do Nowego Testamentu*, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 310.

³ Por. Z. Niemirski, *Listy Pawłowe oraz List do Hebrajczyków*, Radom 1996, s. 22.

⁴ A. Świderkówna, *Rozmowy z Biblii, Nowy Testament*, Warszawa 2000, s. 150.

⁵ Por. M. Simon, *Cywilizacja wczesnego chrześcijaństwa*, Warszawa 1992, s. 36.

(1,15-16n). Słysząc w tym zdaniu echo Deutero-Izajasza (49,1) i Jeremiasza (1,5). Paweł więc ma świadomość posłannictwa, do którego jak prorocy Starego Testamentu, został wybrany od urodzenia, przygotowany i we właściwym czasie powołany na Apostoła pogan – nieobrzezanych.

3. Działalność apostołska

Okres wstępnej działalności Pawła rozpoczyna się w państwie Nabetejczyków oraz w Cylicji miej więcej w latach 32/34 do 40 (Ga 1,15-24; 1Kor 11,32n; Dz 9,19-30). Ważnym momentem jest zaproszenie Pawła do macierzystego Kościoła poga-nochrześcijan – Antiochii (Ga 1,25-30) gdzie uległa sprecyzowaniu jego dalsza dzia-łalność misyjna. Następuje okres właściwej „samodzielnej” misji Pawła wśród zwa-nych nieobrzezanimi, zapoczątkowany pierwszą wyprawą misyjną bezpośrednio z Antiochii do Azji Mniejszej (Cypr, Perge, Pizydia, Ikonium, Listra, Derbe), która była efektem bezpośredniego polecenia Ducha Świętego. (Dz 13,2).⁶ Mimo sprze-ciwu Żydów i różnych uciążliwości, Paweł i jego towarzysze wszędzie zakładają gminy chrześcijańskie. Po powrocie do Antiochii rozповідаją z radością, że Bóg otworzył poganom podwoje wiary (Dz 14,27).

Mimo, iż w Listach Pawła nie odnajdujemy uchwytnych śladów tej wyprawy, miała ona przecież doniosłe skutki. To pierwsze wejście wysłanników młodego Kościoła w głąb świata pogańskiego zmusiło uczniów Chrystusa do postawienia pytania: czy pochodzący z pogaństwa chrześcijanie powinni podlegać przepisom żydowskiego Prawa, którego zewnętrznym znakiem jest obrzezanie.⁷ Zebrali się więc Apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć ten problem (Dz 15,1-6) i w ten sposób doszło do Soboru Jerozolimskiego. Sobór dał misjonarzom wolną drogę w kwestii Prawa. Dowodem tego jest postać Tytusa – młodego Greka, którego Paweł zabrał do Jerozolimy na Sobór i który nie został zobligowany do obrzezania.⁸ W Liście do Galatów Paweł poruszył sprawę „oficjalnego” uznania w nim Apostoła pogan (2,7-9), którym zaniesie Ewangelię wolną od Prawa. Św. Paweł tłumaczy, że co prawda poganin nieobrzezany żyje z dala od Boga (por. Kol 2,13), lecz jeśli się podda ob-rzezaniu, będzie musiał dźwigać ciężar wszystkich praktyk nakazanych Prawem. W rzeczywistości jednak nie jest w stanie zadość uczynić wymaganiom Prawa (Ga 6,13), które raczej tylko grzech uświadamiało, a nie usprawiedliwiało. Zdąza więc ku własnej zgubie. Co więcej, uzależniać zbawienie od obrzezania, to znaczy nie liczyć się z obietnicą, którą Abraham, bez żadnych zasług otrzymał od Boga nim został obrzezany. Obrzezanie przyszło później i nie było źródłem, ale pieczęcią spra-wiedliwości otrzymanej dzięki obietnicy, przez wiarę (Ga 3,6-29). Uzależniać zba-wienie od obrzezania, to znaczy jednak według Pawła zniweczyć Krzyż Chrystusa,

⁶ H. Langkammer, Corpus Paulinum w: Wprowadzenie do Nowego Testamentu, Wrocław 1992, s. 121.

⁷ A. Świderkówna, Rozmowy o Biblii..., dz. cyt., s. 162.

⁸ Por. Z. Niemirski, Listy Pawłowe..., dz. cyt., s. 38.

który dokonał zbawienia przez urzeczywistnienie tej obietnicy danej darmo (5,11n). W Chrystusie Jezusie ani obrzezanie ani jego brak nie mają żadnego znaczenia, tylko wiara, która działa z miłości (5,6). Ważne jest, aby być „nowym stworzeniem” (6,15) i pełnić wolę Bożą (1Kor 7,19). Wiara usprawiedliwia zarówno obrzezanych, jak i nieobrzezanych, bo Bóg jest Bogiem wszystkich, Chrystus jest wszystkim we wszystkich (Kol 3,14). Św. Paweł głosi przede wszystkim, że usprawiedliwienia potrzebują wszyscy ludzie, wszyscy bowiem są grzeszni. Paganie nie poznali Boga, który im się objawił w świecie i w sumieniu i łamali Jego Prawo wpisane w ich sercach (por. 1,18-32). Żydzi, którzy otrzymali od Boga Przymierze i Prawo, nie zachowywali go, przekonani jednocześnie, że wypełnianie samych formalnych jego nakazów czyni ich sprawiedliwymi przed Bogiem (por. 2,1-29).

Tę powszechną sytuację grzechu, a zatem i powszechną potrzebę usprawiedliwienia tłumaczy św. Paweł grzechem pierwszego człowieka (5,12). Usprawiedliwienia dostępuje się przez wiarę w Jezusa Chrystusa – nowego Adama (5,15). Paweł obie te postacie zestawia na zasadzie antytezy i porównania: przez Adama przeszedł grzech i śmierć, przez Jezusa zbawienie i życie. Św. Paweł głosi zatem całkowitą darmowość usprawiedliwienia, którego dostępuje się nie przez zachowanie formalnych wymagań Prawa, którego znakiem zewnętrznym było m. in. obrzezanie, lecz przez wiarę w zbawcze działanie Boga w Jezusie Chrystusie, który został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia (4,25). Wyrazem wiary w Jezusa Chrystusa jest przyjęcie chrztu. Podobnie Jezus Chrystus przez swoją śmierć położył kres potędze grzechu, również każdy ochrzczony w tym akcie umiera dla grzechu (por. Rz 6,10n), aby podobnie jak Chrystus przeszedł do życia, tak jak On powstał do życia, nowego życia (por. Kol 2,12n). Skutkiem przedstawionego w ten sposób sakramentu jest najpierw usunięcie z ludzkiej duszy przewin, określone jako wewnętrzne obmycie, następnie uświęcenie i usprawiedliwienie dawnego grzesznika (1Kor 6,11; Ef 5,26; Tt 3,4-4). Przede wszystkim dokonuje się tu przyobleczenie w Chrystusa (por. 2Kor 3,18).⁹ Innym skutkiem chrztu jest włączenie człowieka do społeczności Nowego Ludu Bożego ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ponieważ o wejściu i przynależności do Narodu Wybranego w Starym Testamencie decydowało obrzezanie, stąd też pełniący podobną rolę w nowym Testamencie akt obmycia chrzcicielnego otrzymuje nazwę obrzezania Chrystusowego (por. Kol 2,11-13).¹⁰ Jest on znakiem odpuszczenia grzechów i usynowienia przez Boga a zatem usprawiedliwienia. To usynowienie człowieka przez Boga łączy św. Paweł z działaniem Ducha Bożego.¹¹ Usprawiedliwienie człowieka dokonuje się w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha

⁹ Por. E. J. Jezierski, Przemieniamy się w Jego obraz (2Kor 3,18)) w: RBL 39 (1986), s. 112-120.

¹⁰ Por. H. Ordon, Teologia św. Pawła w zakresie w: Wstęp do nowego Testamentu, red. R. Rubinkiewicz, Poznań 1996, s. 421..

¹¹ Zob. H. Langkammer, Pneumatologia św. Pawła, w: Duch święty – Duch Boży, red. L. Stachowiak, R. Rubinkiewicz, Lublin 1985, s. 59-71.

Boga naszego, który jest zamieszkaniem w ludzkich sercach (8,9-11). Użyte przez Apostoła formuły: „Duch Boży”, „Duch Chrystusa” podkreślają w pierwszym rzędzie, że sam Bóg czy Chrystus przebywa w człowieku z taką właśnie uświęcającą i twórczą energią. Ta niezwykle dynamiczna rzeczywistość tak bardzo przemienia wewnątrz i postawę człowieka, że człowiek staje się nowym stworzeniem, synem Bożym (np. 1Kor 3,1; Ga 6,15; por. J 1,12).

Święty Paweł odegrał niezwykle doniosłą rolę w otwarciu bram młodego Kościoła także dla nieobrzezanych jak i w budowaniu tegoż Kościoła poza granicami Palestyny. Temu budowaniu służyły przede wszystkim dwie kolejne wyprawy misyjne przypadające na lata 48/49-52 (Dz 15,36-18,22) i 53-58 (Dz 18,23-21,17). W czasie pierwszej z nich Paweł powędrował wraz z Sylasem, którego zabrał po rozstaniu z Barnabą oraz młodym Tymoteuszem, którego obrzezał ze względu na pracę misjonarską. Odwiedził swe Kościoły w Azji, by następnie z Troady przeprawić się do Europy. Paweł zakłada Kościoły w Filipii, Tesalonikach, a w samej Grecji, Atenach ponosi całkowitą klęskę. Jednak podatniejszym terenem misyjnym okazał się pobliski Korynt. Trzecia wyprawa misyjna prowadzi Pawła do Galicji i Frygii, następnie do Efezu. Po krótkiej wędrówce po Grecji wraca do Jerozolimy, aby tam doręczyć składki zebrane od każdego Kościoła. Oskarżony o świętokradztwo w świątyni, zostaje zatrzymany przez żołnierzy rzymskich i doprowadzony w Cezarei przed prokuratora Feliksa, który przeciąga sprawę do chwili, kiedy jego miejsce zajmie Festus. W czasie procesu apeluje Paweł do Cezara (por. Dz 25,1-12) i pod eskortą zostaje posłany do Rzymu, gdzie pozostaje w więzieniu przez dwa lata, mając jeszcze bez przeszkód ewangelizować. Współcześni badacze właśnie tu widzą ostatni okres w życiu Pawła. Uwolnienie z rzymskiego więzienia było jednocześnie skazaniem – ok. 63 r.

4. Paweł jako głosiciel Słowa

Bóg dla Pawła jest inicjatorem misyjnego działania, stąd też jego misja posiada transcendentny początek, lecz realizuje się pośród ludzi dzięki przepowiadaniu.¹² To, czym dla Pawła jest Słowo, zdradza słownik jego korespondencji, a zwłaszcza następujące terminy: tradycja, mądrość, moja Ewangelia. Tradycja – dla Pawła głoszenie Ewangelii, także wśród nieobrzezanych, łączy się z kontemplacją nad Piśmem Św., ta zaś pozostaje złączona z wiarą i oświeceniem Ducha oraz progresywnym przyswajaniem tajemnicy Chrystusa – mądrość.

Mądrość jest właśnie intelektualnym zrozumieniem wiary w aspekcie rozumowym i praktycznym. Mądrość jest więc kontynuacją procesu wiary, która dzięki niej wzrasta. Jeśli chodzi o mądrość, to wyraźnie odcina się Paweł od mądrości, jako doświadczenia i wiedzy czysto ludzkiej (por. 1Kor 2,1ns), ale podejmuje starotestamentalny wątek transcendentnej Mądrości Bożej.¹³ Szczytowym słowem Bo-

¹² Por. Z. Niemirski, *Listy Pawłowe...*, dz. cyt., s. 74.

¹³ Pr. Tamże, s. 49.

żej mądrości było soteriologiczne dzieło Chrystusa, a nawet lepiej On sam. Posiąć mądrość, to posiąć Chrystusa. Człowiek ochrzczony jest zaproszony do tego posiadania i to zaproszenie przypomina św. Paweł wszystkim słuchaczom – zarówno Żydom jak i poganom. Żydzi, a wraz z nimi chrześcijanie pochodzący z judaizmu kładli nacisk na przepisy Prawa, a tu na cały szereg rytualnych zobowiązań danych każdemu Izraelicie z obrzezaniem na czele. Apostoł Paweł mając doświadczenie pracy wśród pogan i chrześcijan pochodzących z pogaństwa prowadzi swą refleksję ukazując nową drogę dochodzenia do zbawienia. Dotychczasowa droga wiodąca przez zobowiązania Starego Prawa, była dobra dla Żydów, poganie dochodzą do wiary bez tego etapu, a Stare Prawo staje się dla nich historią zbawczych spotkań człowieka z Bogiem, który prowadzi wszystkich ludzi do momentu zbawienia dokonanego przez Chrystusa.

„Moja Ewangelia” – Apostoł mówiąc o Ewangelii myśli o głoszonej przez siebie nauce, która jest owocem objawienia, ale też o samej teźże nauki głoszeniu. W rozumieniu Pawła Ewangelia, którą musi głosić całemu światu (1Kor 9,16), jest częścią wielkiego planu soteriologicznego objawionego przez Boga i urzeczywistnionego w Jego Synu. Jest to ten sam Bóg, którego Paweł czcił jako Boga Przymierza, zawartego z Narodem Wybranym już przed wiekami.

Na tej drodze Bóg jawi się dla Pawła nie tylko jako jeden (por. Ga 3,20; Ef 4,6), ale również jako istota wieczna (por. Rz 16,26) niezniszczalna (por. Rz 1,23), obdarzona wiekuistą mocą i boskością (por. Rz 1,20), oraz niezgłębianą wiedzą i mądrością (por. Rz 11,33).¹⁴ Bóg jest więc całkowicie różny od ziemskich stworzeń, a Jego wzniosłość i transcendencja skłaniają wierzącego tak do podziwu, jak i uwielbienia (por. 1Tm 1,17; 6,16). Człowiek na ziemi może również doznać, czym jest Boża sprawiedliwość, która nie tyle karze, ile zbawia (por. Rz 3,21-25).

Wyrazem tak rozumianej sprawiedliwości jest plan zbawienia ludzkości (por. 1Tes 5,9; Ef 1,3-10). Jest to odwieczny zamysł Boga doprowadzenia człowieka do zbawienia i usprawiedliwienia, mający swoje źródło w całkowicie wolnej Jego łaskawości i życzliwości wobec stworzeń (por. 1Kor 1,21). Do Niego należy inicjatywa dzieła zbawczego. Bóg też okazuje swoje pełne zaangażowanie w jego realizacji, powołując między innymi ludzi do wiary, a następnie do chwały (por. 2Tes 2,13n; Rz 8,30). Z tego tytułu, jak również z racji zdumiewających działań i niezwykłych interwencji Bożych na korzyść Narodu Wybranego oraz wszystkich, którzy w wierze stali się potomkami Abrahama (por. Ef 1,3-10), jest On Bogiem miłości (por. 2Kor 13-11, dobroci (por. Rz 11,22), wiernym w realizacji dawnych obietnic (por. Rz 3,3; 4,21) jak również pełnym miłosierdzia (por. Rz 9, 14-18; 2Kor 1,3n).

W ramach tego planu zbawczego szczególnie rola przypadła Jezusowi Chrystusowi. Bóg bowiem w Nim powziął i przeprowadził swe zamiary zbawienia ludzkości (por. Ef 1,3-14).¹⁵

¹⁴ Zob. H. Ordon, *Teologia św. Pawła...*, dz. cyt., s. 407.

¹⁵ Por. K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 113-117.

Teraz ta teologia staje się chrystocentryczną nauką o zbawieniu. Bóg ten okazał się bowiem Ojcem Pana naszego Jezusa Chrystusa (por. 2Kor 1,3; Rz 15,6). A ofiarowane przez Niego zbawienie ogarnia nie tylko wszystkie ludy na ziemi, lecz i całe stworzenie, oczekujące na dzień wyzwolenia z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.

Paweł widzi Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa jako wejście Syna w odwieczną chwałę samego Boga. Stwarza ono całkiem nową relację między Chrystusem a tymi wszystkimi, którzy do niego należą, gdyż ta chwała, jaką otrzymuje od Boga, staje się Jego własną mocą życiodajną i odnawiającą nawet to, co zdawało się być umarłe. Dlatego też można powiedzieć, że prawdziwym kluczem do Pawłowej Ewangelii są słowa z 1Kor:

Spodobalo się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawić wierzących. Tak więc, gdy Żydzi żądają znaków, a poganie szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, Chrystusem, mocą Bożą i mądrością Boga (1,21-24). A moc ta i mądrość sprawia, że nie ma już Żyda ani poganina, obrzezanego i nieobrzezanego, wszyscy są jednym w Chrystusie Jezusie (por. Ga 3,28).

Głoszenie Pawła polegało nie tylko na posłudze słowa mówionego, lecz było także głoszeniem za pośrednictwem słowa pisanego. Są to pisma Apostoła, narzędzia jego apostołskiej działalności i zajmują się one pouczeniem, utwierdzeniem i upominaniem wiernych, likwidowaniem nieporozumień w Kościołach oraz demaskowaniem fałszywych nauczycieli.

W żadnym ze swych Pism nie daje Paweł systematycznego wykładu teologicznego. Aby odtworzyć i usystematyzować teologię św. Pawła należy znaleźć wpiertw jakiś klucz czy fundament. Badacze są zgodni, że sercem teologii Pawłowej, jej punktem centralnym, do którego wszystko zmierza i w którym wszystko ma ostateczny sens i wyjaśnienie, jest bez wątpienia chrystologia i to w perspektywie soteriologicznej, jako odpowiadająca sposobowi myślenia Apostoła i pełni funkcję porządkującą całość jego nauczania.¹⁶

Św. Paweł głosił, że tylko przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa, który umarł na Krzyżu i zmartwychwstał, wszyscy – zarówno Żydzi i poganie – dostępują zbawienia. A na zbawienie jakie Bóg ofiaruje człowiekowi, może on odpowiedzieć tylko wiarą, stając się „nowym stworzeniem”, który całym sobą przyłgnie do Jezusa Chrystusa i pozwoli na zamieszkanie w nim Ducha Świętego.

ZAKOŃCZENIE

Do powołania św. Pawła na Apostoła nieobrzezanych predestynowała go cała jego przeszłość. Mówiący tak dobrze po grecku, jak i aramejsku. Żyd ze zhellenizowanej diaspory, a w dodatku jeszcze obywatel rzymski, jednocześnie chlubiący się swym izraelskim pochodzeniem, rozmiłowany w Prawie faryzeusz, miał on wszel-

¹⁶ Por. J. W. Roston, R. Rubinkiewicz, *Święty Paweł...*, dz. cyt., s. 406.

kie kwalifikacje po temu, żeby przekazać poganom Ewangelię Chrystusową w dostępny dla nich sposób, nie gubiąc zarazem niczego z istotnego dziedzictwa judaizmu¹⁷. Gdy Paweł powtarza z uporem, że został powołany na Apostoła w momencie oglądania Zmartwychwstałego, to stwierdza tym samym, że u źródeł jego posłannictwa znajduje się jakieś szczególne powołanie. Sobie samemu przypisuje Paweł miejsce wyjątkowe w apostołacie Kościoła: jest Apostołem pogan-nieobrzezanych i dzięki łasce Bożej posiadał zupełnie specjalne zrozumienie tajemnicy Chrystusa¹⁸. Tajemnica Chrystusa to dla Pawła Chrystus wśród pogan. Bardzo znamienne stają się tu słowa z Listu do Efezjan: *Niegdyś wy poganie, zwani nieobrzezaniem, przez tych, którzy zowią się obrzezaniem, byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie. Ale teraz w Chrystusie Jezusie, wy którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On jest naszym pokojem. On obie części uczynił jednym, bo zburzył rozdzierający je murwrogość* (2,11-14).

Dla świętego Pawła głoszenie Ewangelii łączy się nie tylko z głoszeniem całemu światu o Chrystusie. Ewangelizować oznacza dla niego przede wszystkim stwarzać tym, do których jest posłany, także poganom – zwanym nieobrzezaniem, okazję spotkania ze Zmartwychwstałym i przeżycia własnego Damaszku.

¹⁷ A. Świderkówna, *Rozmowy o Biblii...*, dz. cyt., s. 157.

¹⁸ X.L. Dufour, *Apostołowie w: Słownik teologii biblijnej*, red. X.L. Dufour, Poznań 1994, s.58.